

Ożywienie w tandemie francusko-niemieckim

Ryszarda Formuszewicz

20 sierpnia prezydent Emmanuel Macron gościł w Fort de Brégançon kanclerz Angelę Merkel. Tematem rozmów były uzgodnienia dotyczące realizacji pokryzysowego pakietu wypracowanego przez Radę Europejską 17–21 lipca. Zapowiedziane zostały kolejne bilateralne inicjatywy w zakresie wdrażania ustalonych programów. Omówiono też koordynację w dziedzinie walki z pandemią, w szczególności przeciwdziałanie ograniczeniom funkcjonowania strefy Schengen, a także współpracę w pozyskaniu i produkcji szczepionki.

Agenda spotkania obejmowała również zagadnienia polityki międzynarodowej, w szczególności sytuację bezpieczeństwa we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego, w Libii i Mali, a także relacje z Chinami, USA i Rosją. Podczas wspólnej konferencji prasowej przywódcy odnieśli się do sytuacji na Białorusi po wyborach prezydenckich. Nawiązując do uzgodnień UE z 19 sierpnia, wskazali na naruszenia reguł wyborczych i potępiili przemoc wobec protestujących. Przywołując swoje ostatnie rozmowy telefoniczne z prezydentem Rosji, podkreślili konieczność samodzielnych rozstrzygnięć Białorusinów. W odpowiedzi na pytania o Aleksieja Nawalnego zaoferowali wsparcie medyczne.

Komentarz

- Spotkanie stanowiło kolejną demonstrację funkcjonowania tandemu w powiązaniu z trwającą niemiecką prezydencją w Radzie UE. Wzajemnemu zbliżeniu stanowisk sprzyjały zmienione wskutek pandemii uwarunkowania. Po przedstawieniu 18 maja propozycji utworzenia funduszu odbudowy gospodarki europejskiej, zasilonego środkami pozyskanymi przez UE z rynków finansowych, potwierdzeniem starań o zbliżenie stanowisk obu państw była wizyta prezydenta Francji w Mesebergu pod Berlinem 29 czerwca, a następnie współdziałanie podczas nadzwyczajnej Rady Europejskiej 17–21 lipca. Zaproszenie do Fort de Brégançon miało także sygnalizować poprawę osobistych relacji przywódców, obciążonych wcześniej powściągliwymi reakcjami Berlina na liczne propozycje Macrona dotyczące funkcjonowania UE. Bliższa współpraca jest dogodna dla obojga polityków: osłabiony wewnętrznie Macron liczy na pozytywny odbiór aktywności zewnętrznej, a Merkel zależy na większej efektywności zaangażowania w sprawy międzynarodowe w perspektywie zakończenia urzędowania w 2021 r. Zaproszenie kanclerz do letniej rezydencji francuskiego prezydenta nawiązywało także symbolicznie do dorobku współpracy François Mitterranda i Helmuta Kohla, który gościł tam w 1985 r.

- Szeroka agenda rozmów stanowi odzwierciedlenie ambicji Francji i Niemiec do odgrywania roli liderów polityki zagranicznej pod szyldem UE po wystąpieniu Wielkiej Brytanii. Sygnalizuje także większe zrozumienie Paryża dla niemieckich aspiracji i preferowanych metod w tej sferze. Po zbliżeniu w polityce budżetowej i gospodarczej przywódcy stawiają na zacieśnienie współpracy w polityce międzynarodowej. Tradycyjne spory uwarunkowane różnymi priorytetami politycznymi i rozbieżnością kultury strategicznej ma łagodzić demonstrowanie komplementarności zaangażowania obu państw. Przy takim podejściu odmienne w charakterze działania przedstawiane są jako uzupełniające się w dążeniu do osiągnięcia uzgodnionych przez Paryż i Berlin celów politycznych. Zostało to wyeksponowane w kontekście reakcji na kontrowersyjną politykę Turcji. Do legitymizowania zamierzonego przywództwa tandemu w relacjach zewnętrznych UE liderzy posłużyli się koncepcją suwerenności europejskiej i postulatem występowania przez Unię w roli aktora geopolitycznego.